

Na okładce: **Kazimierz-Schody przy Św. Annie**

Opracowanie graficzne: **Jan Karol Hajnrych** – dziękujemy autorowi za udostępnienie

STOPKA REDAKCYJNA:

REDAKCJA: DOROTA GOSZCZYCKA (matura 1988)

KOREKTA AUTORSKA I REDAKCYJNA

DRUK: *Wisa - Print*

Peowiaków 12

20-007 Lublin

Adres do korespondencji: Stowarzyszenie Wychowanków Gimnazjum i Liceum

im. Stanisława Staszica w Lublinie

20-043 Lublin, Aleje Racławickie 26

Konto Stowarzyszenia: 62 1240 2496 1111 0010 1334 3575

Wysokość składki członkowskiej od 30 zł dla pracujących członków, od 10 zł dla niepracujących (górną granicę nie określono – zgodnie z możliwościami członków Stowarzyszenia)

Adres e-mail staszicaki@wp.pl adres strony [://http://staszicak.staszic.eu.org](http://staszicak.staszic.eu.org)

Strona internetowa z biogramami absolwentów: <http://www.wybitni.staszic.eu.org/>

SPIS TREŚCI:

1. Oświadczenie Prezes Stowarzyszenia Koleżanki Joanny Wojtowicz ..	s 10
2. S.Stoń - Przemówienie Dyrektora Szkoły na rozpoczęcie roku szkolnego 2007/2008	s 12
3. Ks. Leon Pietroń – Wspomnienie o Czesławie Samborze	s 17
4. A. Abramowicz – List do Stowarzyszenia (Wspomnienia z jesieni 1939r.).	s 20
5. L. Ważny – Wspomnienie o Stanisławie Modranym	s 25
6. S. Klimaszewski – Dymitr Senatorski	s 27
7. S. Klimaszewski – Tadeusz Dudziński	s 31
8. S. Klimaszewski – Elżbieta Zaucha	s 37
9. Sprawozdanie z Walnego Zebrania w dniu 12.05.2007	
a. Protokół Zebrania	s 40
b. Laudacja nowych Członków Honorowych Stowarzyszenia	s 44
c. Uchwała nr1/IV/2007	s 49
d. Uchwała nr 2/IV/2007	s 50



SZANOWNE KOLEŻANKI I DRODZY KOLEDZY!

Oto macie w ręku kolejny numer „Staszicaka”! To dowód na to, że nasze Stowarzyszenie ciągle istnieje i ma się dobrze!

Numer ten wysłaliśmy do wszystkich znanych nam Staszicaków, ale czynimy to już po raz ostatni. Chodziło nam o to, by przypomnieć Drogim Koleżankom i Szanownym Kolegom o istnieniu Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w Lublinie oraz zaprosić do współpracy. Nasze Stowarzyszenie opiera się na pracy społecznej jego członków, a fundusze na działalność zdobywamy dzięki składkom członkowskim i darowiznom, a także przekazywanym odpisom podatkowym.

Od tego roku 1% przekazujemy podając w formularzu PIT numer KRS Stowarzyszenia – nasz KRS : **0000076793**

Wysokość składek członkowskich jest dobrowolna nie mniej niż 30 zł dla osób pracujących i 10 zł dla emerytów. Wpłacenie 1% jest równoznaczne z zaplaceniem składki członkowskiej. Zawiadamiamy też o zmianie konta Stowarzyszenia do wpłacania składek członkowskich; oto ono:

BANK PEKAO S.A. II Oddział w Lublinie

62 1240 2496 1111 0010 1334 3575

Zapraszamy wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia na spotkanie Świąteczno – Sylwestrowe, które odbędzie się w murach naszej szkoły, w sali nr 47 (II piętro) w sobotę 29 grudnia o godzinie 11. Na wiosnę tradycyjnie spotykaliśmy się w czasie Wielkanocnym – przedstawiamy krótki fotoreportaż z tego spotkania. Zdjęcia wykonał Andrzej Szacmajer matura 1957.



Ks. Leon Pietroń pobłogosławił pokarmy które przynieśliśmy ...



... i pokrzepił nas dobrym słowem.



Złożyliśmy sobie życzenia ...



... dzieląc się jajeczkiem.



Wielkanocne spotkanie to dobry czas na wspomnienia ...



.... i wzniesienie toastu z przyjaciółmi.

A z okazji zbliżających się Świąt oraz Nowego 2008 Roku życzymy Państwu wiele zadowolenia z życia, szczęśliwych chwil w gronie rodziny i przyjaciół, a także spełnienia nadziei pokładanych w nadchodzącym Nowym Roku!



Lublin, 16 czerwiec 2007 r. Maturzyści 1957 przed wejściem do Szkoły

Kolejny numer Staszicaka będzie opracowany i sfinansowany przez maturzystów 1957 – swoje pięćdziesięciolecie matury obchodzili w tym roku.

Gratulujemy !

Serdecznie dziękujemy Andrzejowi Wyczółkowskiemu (matura 1957) za ofiarowanie cennych książek na rzecz Szkoły.

**OŚWIADCZENIE PREZES STOWARZYSZENIA
KOLEŻANKI
JOANNY WÓJTOWICZ**

Kochani Staszicacy! Koleżanki i Koledzy!

W 2008 roku kończy się V kadencja Zarządu naszego Stowarzyszenia. Prawie 5 lat temu wybraliście mnie na prezesa, tym samym obdarzając olbrzymim zaufaniem. Sytuacja nasza nie była wtedy najlepsza, dlatego też postawiłam sobie za cel wyprowadzić Stowarzyszenie na prostą! Wspólnymi siłami, nakładem ciężkiej pracy, wymagającej także poświęcenia części życia osobistego udało nam się odbudować podstawy ekonomiczne naszej organizacji. Stowarzyszenie znów zaczęło funkcjonować i mam nadzieję, że już nigdy nie znajdzie się w sytuacji kryzysowej.

Cieszę się niezmiernie z osiągnięć, które były efektem prawie pięcioletniej pracy Zarządu. Chcę jednak podkreślić, że jest to także zasługa współpracy grupy aktywnych członków naszego Stowarzyszenia. Dziękuję gorąco Wam wszystkim za zaangażowanie!

Z dumą pełniłam obowiązki prezesa Stowarzyszenia, niestety, obowiązki rodzinne i zawodowe nie pozwalają mi kandydować na kolejną kadencję. Nie oznacza to mojego wycofania się z pracy na rzecz Stowarzyszenia! Z całą pewnością będę dalej uczestniczyć w życiu naszej organizacji.

Otrzymanie tytułu Honorowego Członka Stowarzyszenia było dla mnie wielkim zaszczytem i sprawiło mi ogromną radość i satysfakcję. Dziękuję za to z całego serca! Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że tytuł ten obliguje mnie do dalszej działalności w Stowarzyszeniu. Jednak z uwagi na moje obowiązki służbowe i rodzinne nie mogę poświęcić tej pracy tyle czasu co dawniej. Dlatego też mam nadzieję, iż nowy prezes i nowy Zarząd będą mogli z pełnym

zaangażowaniem zajmować się działalnością społeczną w ramach Stowarzyszenia.

Pozdrawiam wszystkich Staszycaków i zapraszam do współpracy w ramach naszego Stowarzyszenia.

Joanna Wójtowicz (matura 1982)

UWAGA!!!

Składki członkowskie wpłacamy na konto:

BANK PEKAO S.A. II Oddział w Lublinie

62 1240 2496 1111 0010 1334 3575

ZMANA NUMERU KONTA!!!

Wysokość składek członkowskich jest dobrowolna – nie mniej niż 30 zł dla osób pracujących i 10 zł dla emerytów.

Rozliczając się za rok 2007 przekazujemy 1% na OPP wpisując numer KRS – **przelew wykonuje Urząd Skarbowy!!!** Przekazanie 1% na rzecz Staszycaków jest równoznaczne z opłaceniem składki członkowskiej.

Nasz numer KRS:

0000076793

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2007/2008

Pragnę bardzo serdecznie wszystkich powitać na dzisiejszej uroczystości z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 2007/2008.

Wśród Gości witam:

- Panią Bożenę Zarzycką – Przewodniczącą Rady Rodziców
- Księdza Leona Pietronia i Pana Stanisława Gurbę. - Przedstawiciele Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum imienia St. Staszica
- Witam Nauczycieli i Uczniów szczególnie serdecznie witam uczniów klas pierwszych.
- Witam rodziców.

Witam bardzo serdecznie nauczycieli rozpoczynających pracę w naszej szkole:

- Panią Małgorzatę Klimczak - wicedyrektora I LO – nauczyciela chemii
- Pana Piotra Długosza - nauczyciela matematyki
- Panią Grażynę Konik – nauczycielkę biologii
- Panią Annę Matysek – nauczycielkę języka niemieckiego.
- Panią Iwonę Janik – nauczycielkę historii
- Panią Dorotę Józefacką _Kuta – nauczyciel bibliotekarza
- Pana Adama Wawrzyniaka – nauczyciela po i wychowania fizycznego

Teraz przedstawię uczniom klas I ich wychowawców:

- Klasa IA – Pani Agnieszka Lewandowska
- Klasa IB - Pani Marek Chodowski.

- Klasa IC – Pan Grzegorz Sidor.
- Klasa ID – Pan Piotr Długosz.
- Klasa IE – Pani Małgorzata Kasprzak
- Klasa IF – Pani Małgorzata Pietrzak
- Klasa IG – Pani Małgorzata Drozd
- Klasa IH – Pan Tomasz Michniowski

Szanowni goście, koleżanki i koledzy nauczyciele, drodzy uczniowie!

Spotykamy się po dwumiesięcznym wypoczynku. Pewnie dla wielu z Was wakacje zbyt szybko się skończyły. Zawsze, gdy stajemy na początku jakiejś drogi, towarzyszy nam mieszanina niepewności i ciekawości. Myślę, że te uczucia tkwią także gdzieś we wnętrzu nas wszystkich: wychowawców, rodziców i uczniów a zwłaszcza uczniowie klas pierwszych mają dużo niepewności. Dlatego szczególnie ciepło pragnę Was – uczniowie klas pierwszych - powitać w murach naszej szkoły. Dziękuję, że wybraliście naszą szkołę i gratuluje Wam tego, że się do niej dostaliście.

Chociaż rozpoczęcie bieżącego roku szkolnego przypada w dniu 3 września, to nie możemy nie pamiętać o dacie 1 września 1939 roku. Wiem, że te czasy są coraz bardziej odległe dla Was młodego pokolenia. Ale uważam, że ważną rzeczą dla historii każdego narodu jest jednak pamięć o tych, którzy odeszli poświęcając życie w obronie Ojczyzny.

Myślę, że świadomość tego, jakie drogi przemierzała nasza historia, jakie wyzwania stawiała również przed młodymi ludźmi, pomaga nam docenić fakt, że możemy teraz spokojnie rozpocząć zajęcia w szkole i z nadzieją patrzeć w przyszłość.

W czasie wakacji czyta się różne książki: Ja wśród innych przeczytałem o Stefanie Banachu wybitnym polskim przedwojennym matematyku. W 1938 roku amerykański wysłannik przedstawił mu propozycję wyjazdu do Ameryki, wręczył mu czek z wpisaną jedynką i proponuje by S. Banach dopisał do niej

tyle zer ile uzna za stosowne, wiecie co odpowiedział Stefan Banach: „to za mała suma za opuszczenie Polski”.

Mam nadzieję a nawet wierzę, że wielu z Was również ma w sercu taki patriotyzm. Ale inni zapytają „Czy dziś postąpiłby tak samo?”

Drodzy Uczniowie!

Mam nadzieję, że wakacyjny wypoczynek dał wam siłę do podejmowania nowych wyzwań, a wakacyjne przeżycia utwierdziły was w przekonaniu, że wiedza i umiejętności zdobyte w szkole okazują się przydatne w różnych okolicznościach.

Przed szczególnym wyzwaniem stają uczniowie klas trzecich. Dla nich ten rok to czas bardzo ważny, czas wzmożonego wysiłku związanego z przygotowaniem się do egzaminu maturalnego, czas wyboru dalszej drogi kształcenia. Uczniowie klas III, mam nadzieję, że nie zabraknie wam wiary we własne siły, a wiara ta, połączona z wyteżoną pracą, przyniesie oczekiwane efekty w postaci bardzo dobrych wyników na świadectwach maturalnych - czego wszyscy sobie życzymy.

Wasi starsi koledzy zdający egzamin maturalny w mijającym roku szkolnym osiągnęli bardzo dobre wyniki, często wyniki były nawet o kilkanaście procent wyższe niż średnia w Polsce. Wspomnieć muszę jednak, że na 256 osób zdających 3 osoby zdały maturę dzięki tzw. „amnestii”. Czegoś takiego na szczęście w obecnym roku szkolnym nie będzie.

Uczniowie klas pierwszych! Jestem pewien, iż jesteście świadomi wagi wyzwań, jakie stawia przed wami status ucznia naszej szkoły. Mam nadzieję, że dołożycie wszelkich starań, by kultywować jej tradycje, dbać o jej dobre imię, że będziecie się solidnie przygotowywać do zajęć, a pokonywanie trudności, osiąganie sukcesów w różnych dziedzinach szkolnej działalności będzie źródłem satysfakcji dla was, waszych rodziców i waszych nauczycieli.

Nasza szkoła otwiera przed wami różne możliwości rozwoju waszych zainteresowań, oferujemy wam wiele różnych kół zainteresowań, zajęć

sportowych, i innych form działalności. Szczególnie liczę na uczniów finalistów i laureatów różnych Olimpiad. Chciałbym abyście aktywnie włączyli się w życie szkoły. Liczę na to, że wasi starsi koledzy przyjmą was życzliwie i pomogą wam odnaleźć się w nowym miejscu.

Nauczycielom życzę, by nowe wyzwania, doświadczenia, które przyniesie ten rok szkolny, przynosiły wam satysfakcję. Życzę Wam dużo sił i wytrwałości w tej trudnej pracy. Mam nadzieję, że sukcesy naszej młodzieży są źródłem osobistej satysfakcji każdego z Państwa.

Drodzy Uczniowie! Życzę Wam wiele zapału, wiary we własne siły. Niech zdobywanie wiedzy prowadzi Was przez światy nieznane, a tym samym ciekawe, godne poznania. Niech nie ustaje Wasza fascynacja nauką, wszystkim, co nowe. Nie zmarnujcie ani jednej chwili, bo w każdej z nich leży klucz Waszego przyszłego sukcesu.

Stanisław Stoń

UWAGA!!!

Składki członkowskie wpłacamy na konto:

BANK PEKAO S.A. II Oddział w Lublinie

62 1240 2496 1111 0010 1334 3575

ZMANA NUMERU KONTA!!!

Wysokość składek członkowskich jest dobrowolna – nie mniej niż 30 zł dla osób pracujących i 10 zł dla emerytów.

Rozliczając się za rok 2007 przekazujemy 1% na OPP wpisując numer KRS – **przelew wykonuje Urząd Skarbowy!!!** Przekazanie 1% na rzecz Staszycaków jest równoznaczne z opłaceniem składki członkowskiej.

Nasz numer KRS:

0000076793

CZESŁAW SAMBOR

(1918-2007)

Wspomnienie pośmiertne

Świętej pamięci Czesław Sambor urodził się 20 lipca 1918 roku w Lublinie.

W 1928 roku wstąpił do Państwowego Gimnazjum im. Stanisława Staszica, które ukończył w 1936 roku. Po krótkiej praktyce w wojskowym biurze projektów przy Dowództwie Okręgu Korpusu II w Lublinie w 1937 roku podjął studia na wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej.

Druga wojna światowa przekreśliła dalsze plany wszystkich Polaków, w tym też i śp. Czesława, który ze zgromadzonych podręczników przerabiał program przerwanych wcześniej studiów. Pracował w Lubelskim Syndykacie Rolniczym, a później w Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej pod niemieckim zarządem. Dobra znajomość języka niemieckiego pozwoliła mu pełnić rolę tłumacza, jak też uratowała mu życie w czasie okupacji niemieckiej.

W 1943 r. w Warszawie ożenił się z Barbarą Dąbrowską. Groźba aresztowania żony uniemożliwiła im przeniesienie się do stolicy, dokąd przybyli dopiero tuż przed powstaniem warszawskim. Choroba żony stanęła znowu na przeszkodzie życiowej stabilizacji w stolicy.

Oboje zostali zabrani na teren Cytadeli i wyznaczeni przez Niemców do przymusowych prac: żona w kuchni wojskowej, a Czesław do przenoszenia skrzyń z amunicją. Za jakieś przewinienie prowadzono go już na rozstrzelanie i właśnie wtedy uratowała go znajomość języka niemieckiego.

Z Woli przewieziono go do Pruszkowa jako „specjalista”, dzięki czemu uniknął skierowania do Oświęcimia. Następnie znalazł się w Stargardzie Szczecińskim i wreszcie w Neukrich-Lausitz w Niemczech, gdzie jako „specjalista” pracował w przemyśle zbrojeniowym Trzeciej Rzeszy. W

Niemczech po 14 kwietnia 1945 roku, gdy Amerykanie wyzwolili przymusowo pracujących tam Polaków, odnalazł swoją żonę Barbarę.

W zorganizowanym przez Amerykanów w Koburgu obozie dla więźniów czekających na repatriację Czesław został zastępcą Komendanta do spraw kulturalno- oświatowych. Dużo czasu poświęcał wydawaniu „Biuletynu Informacyjnego” oraz tygodnika „Głos Koburga”.

Państwo Samborowie wrócili do Polski w czerwcu 1946 r. i wtedy przed nimi stanęło zadanie zorganizowania życia: domu, pracy, no i ewentualnych studiów. Stan zdrowia Naszego Kolegi (osłabienie słuchu) uniemożliwił mu studia na Politechnice Warszawskiej, więc w rodzinnym Lublinie zatrudnił się w rozmaitych instytucjach, by zarobić na życie; po podleczeniu ucha pracował i jednocześnie przez dwa lata studiował ekonomię na KUL-u. Po rozwiązaniu tego wydziału podjął studia na wydziale rolnym UMCS, a w 1953 roku otrzymał tytuł inżyniera.

Potem pracował w wielu instytucjach, lecz jako człowiek honoru nie zapisał się do partii, a przez to droga do kariery była dla niego zamknięta. W 1959 roku jako eksternista zdobył tytuł magistra zootechniki i mimo wykształcenia otrzymywał skromną pensję wystarczającą raczej tylko na wegetację całej rodziny. W PRL zrealizował wiele projektów usprawniających produkcję rolno- spożywczą i modernizację ubojni, magazynów, mieszalni pasz oraz przetwórci mięsa, a nawet po odbyciu dwuletnich studiów zaocznych w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego- wykształcił kilkunastu nowych technologów. Na emeryturę przeszedł Nasz Kolega w 1992 r.

Ś†p. Czesław Sambor wiele czasu poświęcał pracy społecznej. W 1984 r. razem organizowaliśmy zjazd koleżeński na 400-lecie istnienia Szkoły im. Stanisława Staszica, pracowaliśmy w Stowarzyszeniu wychowanków „Staszica”. Nasz kolega opracował 450 biogramów nieżyjących wychowanków i nauczycieli szkoły, które przekazywał do zbiorów specjalnych biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Ten bardzo ważny zbiór stanowi cenne źródło dla

badań edukacji w Lublinie i w Polsce . Biogram Czesława, napisany przez niego osobiście, został umieszczony w Internecie na stronie z wybitnymi absolwentami naszej Szkoły. Czesław był współautorem dwóch monografii Szkoły im. Stanisława Staszica w Lublinie. Wiele tych prac trafiło do Internetu.

Z biegiem lat pogarszało się jego zdrowie. Owdowiał w 1991 roku. W 1997 roku ożenił się z Janiną Domagalską i tylko dzięki jej pomocy i opiece mógł poświęcić się swemu hobby: rysowaniu i malowaniu. Próbował różnych technik malarskich, zwłaszcza ukochał malarstwo olejne. Malował pejzaże Polski wschodniej, głównie Kazimierza nad Wisłą.

Przeżył 89 lat. Miał dwóch synów i troje wnuków.

Świętej pamięci nasz Kolega Czesław Sambor pozostanie w naszej pamięci jako wierny Syn Naszej Matki Polski, a zwłaszcza jej kultury, który nie splamił godności i honoru Polaka i Absolwenta Szkoły im. Stanisława Staszica w Lublinie.

Ks. Leon Pietroń (matura 1950)

P.S. Prochy śp. Czesława Sambora po uroczystościach pogrzebowych zostały złożone w rodzinnym grobie na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie dn. 7 XI 2007 roku.

Szanowne Koleżanki i Koledzy.

*Chcemy zaprezentować Wam fragment losów naszego Kolegi **p. Andrzeja Abramowicza**, opisanych w jego liście. Te dramatyczne wspomnienia to nie tylko element historii naszej Szkoły, ale i naszego miasta.*

Przy tej okazji zwracamy się do wszystkich „Staszicaków” z gorącym apelem o przysłanie nam swoich wspomnień, opowieści i anegdot z życia Szkoły. Co ciekawsze umieścimy w „Staszicaku”.

Zatem – piszcie do nas na adres:

I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica

al. Raławickie 26

20-043 Lublin

z dopiskiem Redakcja „Staszicaka”.

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy,

Wpadły mi w ręce dwa zeszyty „Staszicaka”- Informatora Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie (nr 49 i 50, ten ostatni niekompletny). Przypomniały mi one, że w październiku i na początku listopada

1939 r. przez kilka dramatycznych dni byłem uczniem tej szkoły.

Otóż jak doszło do tego. Moi rodzice, Antoni i Jadwiga z Rosińskich Abramowiczowie, byli nauczycielami szkół lubelskich. Gdy mój ojciec zmarł na gruźlicę w 1932 r., moja matka wysłała mnie i mojego brata, na przełomie 1933/34 r. do Poronina, gdzie w 1939 r. ukończyłem szkołę powszechną. Aby zapewnić nam dobre wykształcenie, matka zdecydowała się zabrać nas z powrotem do Lublina, w którym znaleźliśmy się w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. Nasze bagaże już nie dojechały, zbombardowane na dworcu w Krakowie. Czas kampanii wrześniowej ja i Tomek przeżyliśmy w gościnie u

wujostwa Henryka i Janiny z Abramowiczów Rederów w Nowogrodzie, w szkole, w której byli nauczycielami. Gdy działania wojenne ustały, wróciliśmy do Lublina, gdzie doszła do mamy informacja, że są czynione starania, aby rozpocząć rok szkolny. Zapisła mnie wtedy do gimnazjum im. Stanisława Staszica na podstawie listu, który wysłałem z Poronina z wiadomością, że zdałem do gimnazjum w Zakopanem.

Pomagając swej pamięci publikacją „Szkola czterech wieków” pod red. Ryszarda Kuchy, Lublin 1992, przypominam sobie, że lekcje rozpoczęły się w pierwszych dniach października w prywatnym mieszkaniu dyrektora, mieszczącym się w gmachu szkolnym. Potem zajęcia szkolne zostały przeniesione do budynku Liceum i Gimnazjum imienia Jana Zamoyskiego, a następnie do Gimnazjum Sióstr Kanoniczek przy ul. Podwale, a w końcu do baraku szkoły powszechnej przy ul. Długosza. Tutaj, w dniu 9 listopada 1939 r. został aresztowany dyrektor T. Moniewski i nauczyciele: ks. dr Czesław Nowicki, Franciszek Szabelski, Tadeusz Krajewski i Kazimierz Trzeciak, a także niektórzy uczniowie, m.in.: Władysław Krzowski, Henryk Olejak, Wiesław Sambor i Zygmunt Wilczak.

Porzucając informacje z przywołanej książki, osobiście nie jestem pewien, czy dobrze pamiętam lekcje w mieszkaniu dyrektora Moniewskiego, chociaż coś mi majaczy, że siedziałem niewygodnie na jakimś meblu i chyba ktoś siedział przy oknie.

Natomiast doskonale pamiętam przegnanie nas ze szkoły i moment, kiedy zabrano nam z lekcji nauczycieli. Zanim to nastąpiło, zdążyłem sobie zdać sprawę, że nie będzie mi łatwo. Po poronińskiej szkole, dobrej, ale wiejskiej, gdzie bez trudu byłem pierwszym, znalezienie się w szkole elitarnej, o tradycyjnie wysokim poziomie musiało obnażyć wszystkie moje braki.

Przeżywałem te dni intensywnie, tak intensywnie, że wielu rzeczy dookoła mnie nie dostrzegałem lub szybko zapominałem. Pamiętam, że niedaleko szkoły przy ul. Długosza stało polskie duże działo przeciwlotnicze,

przynajmniej wtedy wydawało mi się duże. Można było wspiąć się na siedzenie i kręcąc dwoma korbami przesuwając lufę horyzontalnie, unosić ją lub opuszczać. Można było z całym działem kręcić się dookoła. Była to dla chłopców wspaniała zabawa. To zapamiętałem. Natomiast zupełnie nie pamiętam, że ówczesnie chodził do szkoły mój cioteczny brat Jurek Reder. Czy byliśmy w różnych grupach?

Pamiętam też, że chodziliśmy na Stare Miasto, straszliwie wypalone. Najmocniej utkwił mi w pamięci intensywny odór spalonego octu. Gdzieś za Bramą Krakowską musiała być fabryczka octu lub jakiś jego magazyn. Ten smród pozostanie mi w nozdrzach na zawsze. Po wielu latach, po wojnie, coś podobnego wisiało w powietrzu wypalonego Wrocławia. Zachodziłem też, aby spojrzeć na spalony Bank Morajnego i inne świeże ruiny. Pozostał mi w pamięci epizod, może błądy, ale ostro zapamiętany. Idąc do swej ostatniej szkoły, tej na ul. Długosza, przechodziłem przez mały parczek, jakby lasek, w którym ćwiczyła kompania wojska niemieckiego. Jeden z żołnierzy zabawiał się w ten sposób, że przyklęknął na jedno kolano i mierzył do mnie prowadząc lufę w ślad za moją postacią. A ja czułem tę lufę, tak jakby dotykała mych pleców. Takich zdarzeń z dzieciństwa się nie zapomina.

Pamiętam na murach Lublina żółte plakaty ogłaszające powołanie Generalnego Gubernatorstwa. Zaglądam do encyklopedii i odnajduję, że miało to miejsce 25 października 1939 r. Nie jestem pewien, czy już tego dnia plakaty wisiały w Lublinie. Mogło to być dnia następnego lub jeszcze później. W każdym razie widzę siebie już po zmroku wracającego na Dziesiątą, gdzie ówczesnie mieszkaliśmy, była chyba mgła, a może i mżawka, i te żółte plakaty. Gdzieś koło tunelu rozglądam się i zrywam taki plakat. Następnego dnia, a może któregoś z następnych, dowiaduję się, że w wielu miejscach plakaty zostały zerwane i że Niemcy jakichś chłopców zatrzymali i pobili. Zastanawiam się, czy nie było związku między zrywaniem plakatów a rozpędzeniem szkoły i

aresztowaniem nauczycieli? Tak skończyła się moja edukacja w Waszej i ówczynie mojej szkole.

Potem dzieje moje były długie, mam 81 lat i jestem na emeryturze. Przez wiele lat byłem archeologiem i historykiem archeologii i dziś zadaję sobie pytanie, czy fakt, że pisuję o Staszicu (jako starożytniku, archeologu, historiozofie) nie ma związku z tym, że w 1939 r. krótko chodziłem do szkoły noszącej Jego imię?

Nie wiem, czy w Szkole jest jakaś izba pamięci lub w bibliotece kącik poświęcony Patronowi? Do tej biblioteki lub izby pamięci przesyłam Wam kserokopię swego referatu wygłoszonego w Łódzkim Towarzystwie Naukowym w 250 rocznicę urodzin Stanisława Staszica.

Pozdrawiam Was wszystkich
Andrzej Abramowicz

Skróty pochodzą od Redakcji.

Wspomnienie o Stanisławie Modranym



Lublin II 1937, Krakowskie Przedmieście. Od lewej: Henryk Zorkraut, Pieczyrak, Stanisław Modrany

Właśnie minęła 62 rocznica śmierci naszego kolegi lotnika - nawigatora – bohatera II wojny światowej.

Po wielu ciężkich przejściach w Polsce, na Litwie i Związku Radzieckim w latach 1939-1941, przedostał się do Anglii. Po przeszkoleniu służył w polskim lotnictwie w Dywizjonie Bombowym im. Ziemi Mazowieckiej, który stacjonował w Foldingworth koło Lincoln. Staszek Modrany w stopniu angielskiego sierżanta, a polskiego kaprała podchorążego, po 15 lotach bojowych został odznaczony Krzyżem Walecznych.



21 lutego 1945 r. poleciał na bombardowanie Dortmundu w samolocie artylerii p/lotniczej. Stanisław Modrany i jeszcze jeden z członków załogi ponieśli śmierć. Reszta załogi uratowała się skacząc na spadochronach. Stanisław Modrany pochowany został na pobliskim cmentarzu. Po wojnie jego ciało ekshumowano i przeniesiono na brytyjski cmentarz wojskowy w Reichswald Forest przy granicy niemiecko-holenderskiej, gdzie spoczywa (działka 30, rząd E, nr 15).

Cmentarz ten zawiera 7486 mogił żołnierskich (6250 z Wielkiej Brytanii, 705 z Kanady, 326 z Australii, 177 z Nowej Zelandii, 72 z Polski i pojedyncze mogiły żołnierzy z Południowej Afryki, USA, Jugosławii i Czechosłowacji).

Wszystkie mogiły mają jednakowe płyty nagrobne, płasko zakończone. Tylko polskie groby mają zakończenia spiczaste, trójkątne. Każdy napis zawiera: stopień wojskowy, imię i nazwisko, datę śmierci, formację wojskową.

Wszystkie alianckie cmentarze wojskowe są prawie jednakowe. Za bramą znajduje się nazwa miejscowości z datami walk. Na końcu cmentarza zobaczyć

można betonowy krzyż z zawieszonym krzyżem metalowym w formie miecza rycerskiego.



Takich cmentarzy wojskowych jest w Europie kilkadziesiąt, a na każdym z nich znaleźć można Polaków. Cześć ich pamięci!

Lucjan Ważny (matura 1939)

*Zdjęcia wykonał **Juliusz Kowalik**, także maturzysta Staszica z 1939 r.*

DYMITR SENATORSKI

(1908-1943)

Urodził się 1 października 1908 roku w Staszowie w woj. Kieleckim jako syn Andrzeja i Haliny z Kieszowskich. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnym Staszowie,

a dalszą naukę podjął w Państwowym Gimnazjum im. T. Kościuszki w Kaliszu w klasie matematyczno-przyrodniczej. Naukę przerwały działania militarne związane z wybuchem

I wojny światowej. Dymitr wraz z rodziną został wywieziony w głąb Rosji. Przebywali jakiś czas w Moskwie, a w roku 1919 wrócili do Polski.

Dymitr kontynuował przerwana naukę z sukcesami, w dwóch ostatnich klasach gimnazjum był najlepszym uczniem. Egzamin maturalny zdał z dobrymi ocenami w 1927 roku, potem podjął studia na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Był to trudny okres w jego życiu, bowiem obok zajęć na uczelni i nauki zmuszony był podejmować różne prace zarobkowe, by utrzymać matkę, młodszego brata i siebie. Najdłużej pracował w drukarni jako korektor. Ze znacznym wysiłkiem godził pracę ze studiami, które ukończył w 1931 roku uzyskując tytuł magistra filozofii.

Zaraz po ukończeniu studiów został zatrudniony w Prywatnym Męskim Gimnazjum im. Stefana Batorego w tzw. „Szkole Lubelskiej” jako nauczyciel języka polskiego. Angażował się w życie społeczne szkoły głównie jako opiekun II Lubelskiej Drużyny Harcerzy.

W dniu 17 października 1931 roku ożenił się z Adelą Plisowską.

W 1932 roku został odznaczony medalem - „Za ofiarną pracę”.

Z wielkim zaangażowaniem i pasją wypełniał swoje obowiązki zawodowe, zawsze znajdował czas na samokształcenie i doskonalenie się. Ukończył z ocenami bardzo dobrymi następujące kursy – harcerski dla nauczycieli (1932 r.), ustrojowo-polityczny (1933 r.) oraz obrony przeciwwgazowej na stopień kandydata na instruktora (1933 r.).

W roku 1934 zdał egzamin i otrzymał dyplom uprawniający do nauczania w szkołach średnich.

Z początkiem roku szkolnego 1934/35 przeniósł się do Państwowego Gimnazjum

im. Stanisława Staszica w Lublinie, gdzie objął stanowisko nauczyciela języka polskiego. W „Staszicu” pracował do chwili jego zamknięcia przez władze niemieckie, a więc do listopada 1939 roku. Od pierwszych dni włączył się z wielkim zapałem i znakomitym zmysłem organizacyjnym do realizowania treści programowych języka polskiego, działał także jako instruktor harcerski – podharcemistrz w I Lubelskiej Drużynie Harcerzy im. Waleriana Łukasińskiego „Błękitnej Jedyńce” oraz Lubelskiej chorągwi ZHP.

Wygłaszał referaty dotyczące prowadzenia drużyn, metodyki i programowania pracy harcerskiej. Na Harcerskim Kursie Nauczycielskim (1934 r.) prowadził wykłady i ćwiczenia z zakresu metodyki pracy harcerskiej. W roku 1934 zorganizowano chorągwaną konferencję opiekunów drużyn w Sokołowie Podlaskim pod przewodnictwem Senatorskiego, który wygłosił referat dotyczący prowadzenia drużyn harcerskich.

Od 1933 do 1939 roku pełnił funkcję redaktora załączników do comiesięcznych rozkazów pt. „Wici” Lubelskiej Chorągwi Harcerzy. Swoje artykuły i teksty piosenek podpisywał pseudonimem „Drozd Śpiewający”. We wspomnianych załącznikach publikowano doświadczenia wybitnych instruktorów oraz uwagi do prowadzenia hufców i drużyn. Zamieszczał też artykuły i notatki w pismach harcerskich - „W kręgu wodzów” i „Na Tropie”. Przed Zlotem w Spale (1935 r.) na łamach załącznika „Wici” ukazywały się wskazówki metodyczne do działalności zastępów i drużyn oraz teksty nowych piosenek autorstwa Senatorskiego.

W komendzie VII Podobożu – chorągiew lubelska i radomska (II Lubelski Hufiec Złoty – Spała) – D. Senatorski pełnił funkcję szefa wydziału organizacyjnego.

Phm. Senatorski jako inspektor harcerstwa przy kuratorium współpracował z Zarządem Okręgu Lubelskiego ZHP w kwestii ustalania harmonogramów wyjazdów do hufców i drużyn.

W związku z wprowadzeniem nowej struktury organizacyjnej w komendzie chorągwi (1935 r.) objął szefostwo działu wychowania harcerskiego.

W roku 1936 Dymitr Senatorski otrzymał stopień harcmistrza.

Interesował się także działalnością wśród zuchów i gdy instruktorzy zuchowi chorągwi lubelskiej zawiązali Krąg Rady (1936 r.), w jego składzie znalazł się „honorowy zuch I gwiazdki” - D. Senatorski.

W roku 1937 hm. D. Senatorski został wybrany komendantem chorągwi, będąc jednocześnie dalej inspektorem harcerzy w Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz pracując w I Lubelskiej Drużynie Harcerzy im. W. Łukasińskiego „Błękitnej Jedyńce”. Jako komendant wykazał się wieloma nowymi inicjatywami organizacyjnymi i przyczynił się do sensownego i pogłębionego programowania pracy drużyn i hufców.

W trakcie odprawy instruktorów (1937 r.) powstała inicjatywa budowy własnego domu harcerskiego w Górkach Wielkich na Śląsku. Utworzono Fundusz Inwestycyjny Górek, a w składzie powołanego komitetu pracował komendant hm. D. Senatorski.

W „Staszicu” hm. hm. D. Senatorski, T. Lewacki oraz dyrektor T. Moniewski zaproponowali powołanie hufca i w październiku 1938 roku powstał Hufiec „Błękitnej Jedyńki”. Jednym z drużynowych był D. Senatorski. Pełnił także funkcję członka zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Na spotkaniu z rodzicami uczniów Państwowego Gimnazjum im. Stanisława Staszica (1938 r.) wygłosił referat pt. „Założenia pracy wśród starszej młodzieży harcerskiej”.

Narastająca fala zagrożenia wojennego wycisnęła swoje piętno na działalności harcerzy i instruktorów. Działania hm. Senatorskiego w komendzie

chorągwi, Hufcu „Błękitnej Jedyńki” i w kuratorium prowadzone były odtąd z myślą o mającym nastąpić konflikcie zbrojnym z Niemcami.

Główna Kwatera Szarych Szeregów - „Pasieka” (koniec września 1939 r.) wprowadziła zasadę powoływania komendantów każdej chorągwi w terenie i dublerów – wizytatorów w Warszawie ze względu na ciągłe represje i aresztowania.

Na przełomie 1939 i 1940 roku D. Senatorski przybył do Chełma i z ramienia Głównej Kwatery zlecił hm. B. Zimmerowi, przebywającemu tam czasowo, utworzenie tajnej organizacji harcerskiej, z którą następnie utrzymywał systematyczne kontakty.

W sierpniu 1941 roku wizytatorem mianowano hm. Dymitra Senatorskiego (ps. „Dymitr”).

Po przyjeździe do Warszawy zaangażował się w czynną pracę konspiracyjną. Utrzymywał kontakty z instruktorami chorągwi – Kozłowskim, Smoleńskim, Zimmerem i Tomiłą oraz innymi, tworzył struktury organizacyjne tajnego harcerstwa na Lubelszczyźnie. Został reporterem gazetek powielanych najczęściej w Lublinie oraz pisał artykuły programowe dla instruktorów. Jego bardzo odważna i efektywna działalność skończyła się aresztowaniem 15 sierpnia 1942 roku w Warszawie. Trzymano go w katowni w Alei Szucha i poddano całemu cyklowi perfidnie zaplanowanych tortur oraz przesłuchań, a następnie przewieziono do obozu na Majdanku, gdzie po wyniszczających badaniach zmarł 12 marca 1943 roku.

Harcemistrz prof. Dymitr Senatorski jawi się nam jako jeden z najwybitniejszych i bohaterskich instruktorów harcerskich, głównie „Błękitnej Jedyńki”, który nie zawahał się w godzinie dziejowej próby położyć na szali swoje życie i szczęście rodzinne.

Stanisław Klimaszewski (matura 1958)

TADEUSZ DUDZIŃSKI

(1911-2007)



Urodził się 2 marca 1911 roku w Pińsku (obecnie Białoruś) jako syn Stanisława Dudzińskiego i Marii z domu Skoczylas.

Do szkoły powszechnej uczęszczał od roku 1918, a po jej ukończeniu został przyjęty do gimnazjum i liceum, wstąpił także do IV Pińskiej Drużyny Harcerzy. Uczestniczył w zbiórkach, biwakach, obozach oraz zdobywał sprawności i kolejne stopnie. W roku 1929 zdał egzamin maturalny w rodzinnym Pińsku.

Ze względu na trudną sytuację materialną rodziny nie mógł kontynuować kształcenia na studiach wyższych.

Po krótkim przygotowaniu 16 listopada 1930 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel kontraktowy w szkołach powszechnych na terenie powiatu garwolińskiego m.in. w Paprotni i Stefanowie.

16 września 1933 roku został mianowany nauczycielem 6-klasowej Szkoły Powszechnej w Pawłowicach (gm. Stężycza, pow. Puławy) i pracował

tam od początku listopada 1937 roku. W tym samym roku Tadeusz Dudziński ożenił się.

Od 15 listopada 1937 roku do 30 września 1939 roku pełnił obowiązki kierownika Szkoły Powszechnej w Paprotni. W 1938 roku ukończył Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Krzemieńcu.

W czasie okupacji hitlerowskiej wrócił do swojej poprzedniej szkoły w Pawłowicach i pracował w wymiarze 30 godzin tygodniowo do 31 lipca 1944 roku. Wypada zaznaczyć, iż okres ten zaliczony został Tadeuszowi Dudzińskiemu jako zorganizowane tajne nauczanie.

Działał w ruchu oporu pod pseudonimem „Czuj-Miecz”. Był członkiem organizacji zbrojnej Chłopska Straż („Chłostr”), a później Batalionów Chłopskich. Pełnił funkcję zastępcy komendanta placówki Stężycy obwodu BCh Puławy.

Po wyzwoleniu Lublina i Lubelszczyzny, od pierwszego roku szkolnego 1 września 1944 roku otrzymał mianowanie na tymczasowego nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 5 - Szkoły Ćwiczeń Studium Nauczycielskiego w Lublinie. W szkole tej, obok programowych zajęć lekcyjnych, prowadził drużynę harcerską.

W 1946 roku hm. Tadeusza Dudzińskiego mianowano Hufcowym Lublin Powiat. Organizował zajęcia i kierował pracą drużyn poprzez drużynowych i funkcyjnych hufca.

1 września 1948 roku przeniesiony został na stanowisko nauczyciela w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w Lublinie. W „Staszicu” uczył przede wszystkim geografii, a także astronomii i rysunku, w tym również technicznego.

W roku 1951 ukończył studia wyższe w zakresie geografii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UMCS w Lublinie, a w 1952 roku zdał przed Państwową Komisją w Warszawie, wymagany przez władze oświatowe, egzamin stwierdzający posiadanie kwalifikacji merytorycznych (zawodowych) do nauczania geografii i geologii

w szkołach ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli.

W roku szkolnym 1957/1958 został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora I LO im. St. Staszica.

Doceniając dobre przygotowanie merytoryczne i wyniki pracy dydaktycznej w zakresie geografii kierownictwo nadzoru pedagogicznego przyznało w roku 1958 Tadeuszowi Dudzińskiemu pieniężny dodatek specjalny dla wybitnych pedagogów.

T. Dudziński prowadził od roku 1950 szkolne koło geograficzne, które zostało przekształcone w Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne (SKKT). Przygotowywał młodzież do uczestniczenia w wycieczkach, obozach wędrownych i rajdach. Pod kierunkiem T. Dudzińskiego chłopcy uczyli się czytać mapy, wytyczać trasy wycieczek i rajdów, organizować obozy wędrowne. Zbierali informacje o interesujących regionach kraju, gromadzili i kompletowali widokówki oraz ciekawe okazy przyrodnicze (przykłady różnych gleb, minerałów, skamielin). Organizowano także konkursy, pisano i wygłaszano referaty, aranżowano spotkania z wybitnymi geografami i podróżnikami, a także prezentowano filmy i przezrocza o problematyce geograficzno-przyrodniczej. W roku 1964 Tadeusz Dudziński i SKKT przygotowali cykl prelekcji dotyczących historii Lublina. Mając wymagane uprawnienia T. Dudziński był kierownikiem wielu wycieczek krajowych i zagranicznych oraz obozów, które organizowano w każdym roku szkolnym.

Z-ca dyrektora Tadeusz Dudziński z dyrektorem Tadeuszem Lewackim tworzyli zgrany duet kierowniczy, który dzięki dobrej organizacji pracy nauczycieli, przyczyniał się przez szereg lat do utrzymywania się „Staszica” w czołówce liceów ogólnokształcących woj. lubelskiego.

Służył radą i pomocą funkcyjnym staszicowskiej I LDH - „Błękitnej Jedyńce” w prowadzeniu zbiórek i obozów. Od roku szkolnego 1963/64 przez kolejne trzy lata pełnił funkcję opiekuna harcerzy. Przez kilkanaście lat prowadził szkolny zespół mandolinistów, gdzie realizowała się staszicowska

uzdolniona muzycznie młodzież. Włączył się także do pracy Komitetu Rodzicielskiego, pełniąc przez dwie kadencje funkcję prezesa (1959-1964).

Był jednym z głównych inicjatorów koleżeńskich spotkań nauczycieli z okazji imienin, rocznic oraz ważnych świąt.

Jego pasją była muzyka i śpiew. Przez okres 36 lat śpiewał w słynnym lubelskim Chórze „Echo”. W roku 1976 przeszedł na emeryturę.

Stefania i Tadeusz Dudzińscy wychowali dwoje dzieci – Halinę (ur. 1938 r.) - ukończyła studia prawnicze, - Romana (1946 r.) – ukończył studia politechniczne.

W kilka lat po śmierci żony T. Dudziński ożenił się po raz drugi z Heleną Szymańską i zamieszkał w Warszawie.

Za swoją pracę został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego za Tajne Nauczanie.

Tadeusz Dudziński zmarł 17 czerwca 2007 roku w Warszawie, a jego pogrzeb odbył się 2 lipca na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

Pozostanie w naszej pamięci jako wybitny wicedyrektor i nauczyciel geografii oraz wychowawca bardzo wielu uczniowskich pokoleń, a także wybitny działacz harcerski oraz zawsze chętny do pomocy i niezwykle życzliwy człowiek.

Stanisław Klimaszewski (matura 1958)

POŻEGNANIE
TADEUSZA DUDZIŃSKIEGO

Wieloletni wicedyrektor LO im. Stanisława Staszica w Lublinie i nauczyciel geografii Tadeusz Dudziński zmarł 27 czerwca 2007 roku w Warszawie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 2 lipca 2007 roku na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

W pogrzebie Tadeusza Dudzińskiego, obok najbliższej rodziny Zmarłego, wzięli udział m.in. Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica – p. Stanisław Stoń, nauczycielka j. polskiego p. prof. Izabella Zalewska, Kanclerz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Miłośników Hejnałów Miejskich i jednocześnie Herold m. Lublina Władysław Stefan Grzyb, który był harcerzem w drużynie prowadzonej przez T. Dudzińskiego, Ratuszowy Hejnalista Onufry Koszerny, Poczest Sztandarowy Szkoły, członkowie Zarządu Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica, członkowie Chóru „Echo” oraz liczne grono przyjaciół, uczniów, harcerzy, wychowanków.

Po nabożeństwie żałobnym w kaplicy cmentarnej złożono Zmarłego do grobu.

W imieniu Dyrekcji Szkoły, Grona Pedagogicznego, Stowarzyszenia Wychowanków i Uczniów T. Dudzińskiego pożegnał Stanisław Klimaszewski, a następnie także Władysław Stefan Grzyb; Onufry Koszerny zagrał na trąbce smutną melodię, która podkreśliła żałobny charakter uroczystości.

*„Pomyśl: gdy będziesz konał – czym się
w tej godzinie
Twoja pamięć obarczy, nim szczególnie
a minie,
Wszystką ziemię ostatnim całująca tchem?
Czy wspomnisz dzień młodości -*

*- najdalszy od ciebie -
za tę jego najdalszość, za odlot w podniebie,
za to, że w noc konania nie przestał być dniem?"*

(B. Leśmian „Las”)

Stanisław Klimaszewski (matura 1958)

ELŻBIETA ZAUCHA

z domu Litwin

(1932-2006)



Urodziła się 28 października 1932 r. w Zwierzyńcu, była jedną z pięciorga dzieci Stanisława Litwina i Janiny z domu Galubińskiej. Ojciec był leśnikiem, zarządcą lasów i tartaku, a matka zajmowała się domem. Rodzice mieszkali po ślubie w Pańskiej Dolinie w pobliżu Dubna, a następnie przenieśli się do Zwierzyńca, gdzie w 1939 roku Elżbieta Zaucha zaczęła uczęszczać do szkoły powszechnej, którą ukończyła w Lublinie, dokąd rodzice przeprowadzili się zaraz po wojnie.

Dalszą naukę podjęła w Żeńskim Gimnazjum i Liceum ss. Urszulanek i tutaj w 1951 roku zdała egzamin maturalny.

Po pomyślnie zdanim egzaminie wstępnym w 1951 roku została studentką matematyki na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym UMCS w Lublinie. Po ukończeniu studiów w 1955 roku została nauczycielką matematyki w Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej, a po roku przeniosła się do Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących im. gen. K. Świerczewskiego.

W 1960 roku wzięła ślub z Janem Zauchą.

W LO dla Pracujących uczyła matematyki i prowadziła pracę dydaktyczno-wychowawczą do roku 1969.

W roku szkolnym 1969/70 otrzymała etat nauczyciela matematyki w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie. Był to okres realizacji programu drugiego etapu lubelskiego eksperymentu pedagogicznego ze szczególnym podkreśleniem i rozszerzeniem nauczania zespołowego poprzez modernizację pracowni i gabinetów przedmiotowych. Elżbieta Zaucha włączyła się do organizacji nowoczesnego gabinetu matematycznego nazwanego „kopernikowski”.

W roku szkolnym 1973/74 dyrekcja „Staszica” z koleżankami i kolegami uczącymi matematyki, a wśród nich Elżbieta Zaucha, nawiązali współpracę z prof. A Bieleckim z Instytutu Matematyki UMCS i utworzyli klasy matematyczne tzw. uniwersyteckie. E. Zaucha prowadziła zajęcia we wspomnianych klasach wspólnie z pracownikami UMCS-u, kształtując jednocześnie z Waldemarem Łobodzińskim i całym zespołem staszicowskich matematyków korzystny klimat pracy z uzdolnioną młodzieżą.

Sprawowała funkcję wychowawcy klas kolejnych pokoleń uczniów, dbając o właściwą atmosferę nauki i działalności pozalekcyjnej.

Z dużym powodzeniem prowadziła matematyczne koła zainteresowań, m.in. w roku szkolnym 1976/77 koło klasy II d, którym kierowała, skupiało 25 członków. Pod kierunkiem E. Zauchy wielu uczniów dotarło do poszczególnych etapów Olimpiady Matematycznej, w tym także do szczybla centralnego.

W roku 1985 Elżbieta Zaucha przeszła na emeryturę.

W latach 1991-98 uczyła jeszcze matematyki w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1, w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie.

Za swoją pracę zawodową i działalność społeczną otrzymała w 1975 roku Złoty Krzyż Zasługi, a w 1976 roku Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania za wybitne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze.

Elżbieta i Jan Zaucha wychowali córkę Agnieszkę (ur. 1968 r.), która jest lekarzem pediatrą, adiunktem w Klinice Hematologii i Onkologii Dziecięcej AM W Lublinie.

Elżbieta Zaucha zmarła 6 maja 2006 roku w Lublinie.

Pozostanie w naszej pamięci jako wybitna nauczycielka matematyki, osoba życzliwa i zawsze zaangażowana w różną działalność dydaktyczną oraz wychowawczą.

Stanisław Klimaszewski (matura 1958)

Protokół
z przebiegu Walnego Zebrania Sprawozdawczego
Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. St. Staszica w
Lublinie
z dnia 12 maja 2007 r. godz. 10:15

Zebranie otworzyła Kol. Joanna Wójtowicz (m. 1982 r.) – Prezes Zarządu Stowarzyszenia. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie Stanisława Gurbę (m. 1951 r.). Do prezydium weszli: Joanna Wójtowicz – Prezes Zarządu Stowarzyszenia, Stanisław Gurba – Przewodniczący Zebrania, Stanisław Stoń – Dyrektor I LO im. St. Staszica w Lublinie oraz Stanisław Skawiński jako przedstawiciel honorowych członków Stowarzyszenia. Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć zmarłych nauczycieli i absolwentów I LO im. St. Staszica w Lublinie.

Zebranie odbyło się w II terminie, co upoważnia do podejmowania wiążących decyzji w obecnym na zebraniu składzie członkowskim. Zawiadomienie o dzisiejszym Zebraniu zostało wysłane z wyprzedzeniem ponad 14 dni, co jest podstawą do uznania jego prawomocności. Na podstawie listy obecności, która stanowi zał. Nr 1 do protokołu, w Walnym Sprawozdawczym Zebraniu Członków Stowarzyszenia uczestniczyło 16 osób, uprawnionych do podejmowania odpowiednich decyzji.

W kolejnym punkcie zebrani przyjęli jednogłośnie porządek dzienny Walnego Zebrania:

- Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków
- sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia z działalności w 2006 r. w tym działalność merytoryczną i finansowo-księgową,
- sprawozdanie Komisji rewizyjnej z zakresu jw.,
- sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego

- zatwierdzenie preliminarza wydatków na 2007 rok
- dyskusję,
- podjęcie uchwały
- wolne wnioski.

Przebieg Zebrania był następujący:

Powołano Komisję Uchwał i Wniosków, w skład której weszli: Tadeusz Kowalik jako przewodniczący oraz Jan Witczak i Henryk Seroczyński jako członkowie. Protokolantem został Sekretarz Zarządu Zbigniew Smutek.

Dyrektor Szkoły Stanisław Stoń przedstawił aktualne informacje o działalności szkoły. Odpowiedział na liczne pytania zebranych. W 2007 roku 31 uczniów przystąpiło do matury międzynarodowej; nie planuje się akcji strajkowej i protestacyjnej wobec działalności Ministra Edukacji Narodowej. Poinformował zebranych również, że w klasach humanistycznej i europejskiej oraz dla chętnych prowadzone są zajęcia z języka łacińskiego, Jedyne klasyczne liceum znajduje się w Krakowie Dyrektor Stoń poinformował, że nie planuje się w szkole wprowadzenia mundurków. Sergiusz Kołsut zaproponował, aby ogłosić konkurs na znaczek wyróżniający uczniów I LO. Dr Lucjan Ważny stwierdził, że należy skupić się na podnoszeniu poziomu nauczania, a nie powracania do tradycji z innej epoki.

Wiceprezes Marian Dekondy przedstawił ustnie informacje zawarte w informatorze „Staszicak” na temat działalności Zarządu w 2006 roku. Głos zabrał Kol. Jan Gliński (m. 1951 r.) – przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia. Treść wystąpienia stanowi zał. Nr 2 do protokołu.

W dyskusji nad tym punktem porządku dziennego nikt głosu nie zabrał. Wobec tego w imieniu Komisji Rewizyjnej– jej przewodniczący Jan Gliński (m. 1951 r.) zgłosił wniosek do komisji Uchwał i Wniosków o przyjęcie sprawozdania i udzielenie Zarządowi absolutorium za 2006 rok.

Ks. Leon Pietroń przedstawił sprawozdanie z działalności Sadu Koleżeńskiego. Stwierdził, że w takcie obecnej kadencji nie było żadnych spraw a w dotychczasowej historii tylko jedna sprawa trafiła do sądu i została załatwiona polubownie

Zbigniew Smutek przedstawił podjęte od poprzedniego Walnego Zebrania uchwały Zarządu, wymagające akceptacji Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia – załącznik nr 6.

Skarbnik Marek Chodowski przedstawił laudację nowych Członków Honorowych Stowarzyszenia – Pana Tadeusza Kowalika oraz Pani Joanny Wojtowicz-stanowią one zał. Nr 3 do protokołu.

Wiceprezes Marian Dekondy przedstawił projekt preliminarza dochodów i wydatków Stowarzyszenia na 2007 rok -stanowi on zał. Nr 4 do protokołu

Przewodniczący Zebrania Stanisław Gurba omówił propozycje dotyczące działalności Zarządu Stowarzyszenia w 2007 i 2008 roku: upoważnić Zarząd do ustalenia w listopadzie 2007 roku ilości i wysokości nagród dla wyróżniających się abiturientów z 2008 roku, skrócenie obecnej kadencji Zarządu Stowarzyszenia, która planowo wygasa 13 grudnia 2008 roku i zobowiązać Zarząd Stowarzyszenia do przygotowania Walnego Zebrania Sprawozdawczo-wyborczego na maj 2008 roku.

Stanisław Gurba podziękował Joannie Wojtowicz, redakcji „Staszicaka” oraz całego Zarządu za dotychczasową pracę. Serdeczne podziękowania dla:

- Mecenasa Janusza Łomży za zorganizowanie funduszy dzięki którym wydana została monografia oraz za opiekę prawną dla Stowarzyszenia

-Stanisława Stonia, Rady Rodziców przy I LO i Samorządu Szkolnego za współpracę i wspieranie działalności Stowarzyszenia

Kolega Tadeusz Kowalik przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków przedstawił pod głosowanie uchwały. W głosowaniu jawnym wszyscy obecni na

zebraniu członkowie przyjęli uchwały jednogłośnie. Stanowią one zał. Nr 5 i 6 do protokołu.

Wolne wnioski

Dr Lucjan Ważny pochwalił Zarząd Stowarzyszenia, a zwłaszcza jego Przewodniczącą – Panią Joannę Wójtowicz, za dotychczasowe dokonania. Stwierdził, że brak młodych absolwentów w Stowarzyszeniu można wyjaśnić, tym że pamięć i sentymenty przychodzą po latach. Podzielił się także wspomnieniami ze swojej matury sprzed 68 lat.

Kolega Stanisław Dzierżak podziękował koledze Stanisławowi Gurbie za dotychczasową działalność na rzecz Stowarzyszenia.

Koledzy Stanisław Dzierżak i Sergiusz Kołsut zaproponowali wysłanie informatora „Staszicak” do wszystkich członków Stowarzyszenia z przypomnieniem o konieczności wpłacania składki. Kolega Jan Gliński zaproponował aby w tym numerze zamieścić gotowy druk wpłaty – numer taki ukarze się w grudniu. Kolega Henryk Seroczyński zaproponował aby promować Stowarzyszenie na spotkaniach absolwentów.

Stanisław Gurba zaproponował aby w sprawie opracowania logo szkoły współpracowały ze sobą Stowarzyszenie, Fundacja i Samorząd Szkolny.

Następnie przewodniczący zebrania podziękował obecnym i zakończył Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia.

Przewodniczący zebrania *Stanisław Gurba*

Sekretarz zebrania : *Zbigniew Smutek*

LAUDACJA

nowych Członków Honorowych Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i
Liceum

im. Stanisława Staszica w Lublinie, z dnia 12 maja 2007 r.

Szanowni Zebrani!

Zgodnie z decyzją Zarządu naszego Stowarzyszenia z dnia 27 kwietnia 2007 r. mam zaszczyt przedstawić do aprobaty Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia poniższe charakterystyki członków, celem nadania im zaszczytnego tytułu „Honorowy Członek Stowarzyszenia”. Wniosek ten ma swoje uzasadnienie w postanowieniach Statutu, zawartych w § 6 pkt 7 z dnia 1 sierpnia 2002 r. z późniejszymi zmianami (tekst jednolity z 2004 r.). Przepis ten stanowi, że:

„Członkami Honorowymi Stowarzyszenia zostają wyróżniający się członkowie zwyczajni, którzy wykazali się szczególnymi zasługami dla Stowarzyszenia. Członkostwo Honorowe nadaje Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia, na wniosek Zarządu. Członek Honorowy zachowuje wszystkie prawa członka zwyczajnego, a ponadto jest zwolniony z opłacania składek członkowskich”.

Jak dowodzi praktyka, ten ostatni akapit nie funkcjonuje, gdyż Członków Honorowych Stowarzyszenia cechuje wyjątkowa dyscyplina w płatności składek.

Działalność naszego Stowarzyszenia ma charakter ofiarnej, bezinteresownej pracy społecznej, wcale niełatwej, ale przynoszącej wiele pożytku i zadowolenia z racji osiągniętych efektów. Dla przypomnienia podaję, że w dotychczasowej działalności Stowarzyszenia, Członkami Honorowymi zostali:

- w roku 2001

Janusz Bucior (m. 1935 r.)
Władysław Krzewski (m. 1944 r.)
Czesław Sambor (m. 1936 r.)
Lucjan Ważny (m. 1939 r.)
- roku 2002
Tadeusz Wilgat (m. 1934 r.)
- w roku 2003
Janusz Żurakowski (m. 1934 r.)
Leszek Malicki (m. 1951 r.) – pośmiertnie

- w roku 2005

Jan Gliński (m. 1951 r.)
Jan Gurba (m. 1946 r.)
Stanisław Gurba (m. 1951 r.)
Ewald Malinowski (m. 1951 r.)
Ks. Leon Pietroń (m. 1950 r.)
Stanisław Skawiński (m. 1950 r.)

Na dzisiejszym Walnym Zebraniu Członków Stowarzyszenia, Zarząd postanowił przedstawić do akceptacji niżej wymienionych Wychowanków Szkoły – działaczy Stowarzyszenia. Ponieważ nie praktykuje się nadawania numeracji poszczególnych nadanych tytułów, o kolejności prezentacji decyduje zwykła kolejność alfabetyczna nazwisk.

Kol. **Tadeusz Kowalik** – maturę ukończył w naszej Szkole w roku 1950. W szeregi Stowarzyszenia wstąpił na samym początku, zaraz po rozpoczęciu działalności, czyli ponad 20 lat temu. Uczestniczył niezawodnie w większości odbywanych zebrań Zarządu, służąc swym głosem doradczym. Pomimo tego, że nie pełnił żadnej funkcji w czasie III kadencji Zarządu, przypadającej na lata 1993-2003, był członkiem Zarządu i bardzo aktywnym działaczem

Stowarzyszenia. Z jego inicjatywy i z jego decydującym udziałem zorganizowano szereg uroczystości upamiętniających ważne wydarzenia w życiu naszej Szkoły i społeczności uczniowskiej. Były to między innymi obchody 100-lecia urodzin i 20-lecia śmierci prof. Janiny Pliszczyńskiej – znanej w kraju łacinniczki i autorki podręcznika do tego języka, pt. „Homo sum”. Podobnie było w przypadku prefekta naszej Szkoły, ks. doktora Czesława Nowickiego z racji setnej rocznicy jego urodzin i 15-lecia śmierci. Uroczystości te powiązane były z odprawieniem mszy z udziałem przedstawicieli dyrekcji Szkoły, Stowarzyszenia, w asyście Sztandaru Szkoły. Uroczystości związane z osobą ks. Nowickiego zorganizowano w Bazylice Mniejszej w Parczewie oraz przy grobie księdza prefekta z udziałem Kol. ks. Leona Pietronia.

Kol. Tadeusz Kowalik był autorem licznych publikacji na łamach informatora „Staszicak”. Dotyczyły one głównie życiorysów zasłużonych wychowawców naszej Szkoły oraz opisywały zjazdy koleżeńskie, ogólne i klasowe. W roku 2006 nawiązał kontakty z młodzieżą klas II, uczestniczył w międzypokoleniowej wymianie myśli i doświadczeń. Laureat wykazuje szczególną aktywność członkowską, uczestnicząc w zebraniach Zarządu, uroczystościach szkolnych i zjazdach koleżeńskich.

Kol. **Joanna Wojtowicz**- rocznik maturalny 1982 .

Zanim dokonana zostanie ocena laudacyjna tej kandydatury, wspomnieć należy, w jakiej sytuacji znalazło się nasze Stowarzyszenie na przełomie lat 2002/03, a więc w okresie poprzedzającym rozpoczęcie obecnej, czyli IV kadencji Zarządu, w której kol. Wójtowicz objęła funkcję prezesa Zarządu. Wspomniane lata przyniosły kryzys organizacyjny i materialny, spowodowany chorobą i odejściem z naszych szeregów prezesa Zarządu, kontuzją kolegi skarbnika oraz wdrożeniem nowych ordynacji podatkowych, uszczuplających corocznie zasoby finansowe Stowarzyszenia. Zmalały też składki członkowskie,

wpływy z lokat kapitałowych oraz wzrosły opłaty od czynności operacyjnych w banku. W takiej sytuacji wielu członków Stowarzyszenia wnioskowało o likwidację organizacji, nie widząc możliwości jej dalszego funkcjonowania.

Kol. Wójtowicz objęła funkcję prezesa Zarządu Stowarzyszenia w 2003 roku. Podjęto wówczas szereg działań usprawniających działanie Stowarzyszenia, np. ujednolicono Statut, przekształcając Stowarzyszenie w organizację pożytku publicznego, uzyskano wiele ulg i zniżek płatniczych oraz uniknięto znacznych wydatków ponoszonych uprzednio na finansowanie kosztów obsługi finansowo-księgowej.

Osobistą zasługą Kol. Wójtowicz jest Jej udział w zorganizowaniu i korekcie strony internetowej Szkoły i Stowarzyszenia, gdzie umieszczono między innymi Statut naszej organizacji oraz wykazy i biografie zasłużonych nauczycieli i wychowanków Szkoły oraz komunikaty i bieżące informacje. Ogromne zasługi oddała w znajdowaniu sponsorów, finansujących działalność Stowarzyszenia, dzięki czemu udało się wydać II tom monografii Szkoły oraz zapewnić dodatni wynik finansowy w działalności bieżącej Stowarzyszenia. Wszystkie te zadania udało się osiągnąć w wyniku osobistego zaangażowania laureatki, zaledwie podczas trzech lat działalności. Kol. Wójtowicz sprawnie organizuje pracę Zarządu, uczestniczy aktywnie w licznych imprezach szkolnych, jubileuszowych i okolicznościowych. W 2006 r. została odznaczona Medalem Pamiątkowym Szkoły podczas współorganizowanych i przez nią obchodów 420-lecia Szkoły i 20-lecia Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie.

Szanowni Zebrani!

Przedstawiając niniejszą laudację, motywującą Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia do ustanowienia zasłużonych członków Stowarzyszenia tytułem „Honorowy Członek Stowarzyszenia”, Zarząd jest w pełni przekonany co do słuszności dokonanego wyboru. Dlatego też zwraca się z prośbą o zatwierdzenie

przedstawionych propozycji w formie uchwały Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia.

Ze swej strony Zarząd Stowarzyszenia serdecznie gratuluje nowym Członkom Honorowym Stowarzyszenia za dostąpienie takiego zaszczytu, dziękuje im za dotychczasową działalność i życzy dalszego zapału do pracy społecznej, sił twórczych oraz zadowolenia z pracy i szczęścia w życiu osobistym.

Lublin, 12 maja 2007 r.

Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia

Marian Dekondy

UCHWAŁA Nr 1/IV/2007

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Członków Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie z dnia 12.05.2007 r. w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2006 r.

Działając na podstawie postanowień zawartych w Rozdz. IV, §8, ust. 4, Statutu Stowarzyszenia z dnia 16 marca 2002 r. zatwierdzonego uchwałą Nr 6/III/2002 r. Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia w dniu 16 marca 2002 r. z poprawkami zatwierdzonymi uchwałą V/2004 Walnego Zebrania w dniu 25 listopada 2004 r, Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków Stowarzyszenia postanawia co następuje:

§1.

Udzielić na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorium Władzom Stowarzyszenia, za rok sprawozdawczy 2006.

§2.

1. Zatwierdzić sprawozdanie roczne z działalności merytorycznej i finansowej Stowarzyszenia za 2006 r., rachunek strat i zysków za ten okres, jak w rozliczeniach bilansowych.
2. Wykazany w powyższych rozliczeniach zysk bilansowy w kwocie 1 517,11 zł. słownie: jeden tysiąc pięćset siedemnaście 11/100, powiększy kapitał własny i będzie wykorzystany na działalność statutową w latach następnych.

§3.

Wykonanie uchwały zlecić Zarządowi Stowarzyszenia.

§4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący zebrania Stanisław Gurba

Sekretarz zebrania : Zbigniew Smutek

UCHWAŁA Nr 2/IV/2007

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Członków Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie z dnia 12.05.2007 r. w sprawie zatwierdzenia istotnych decyzji Zarządu podjętych w trybie doraźnym od 13maja 2006 r. do 12 maja 2007 r. oraz decyzji podjętych w trakcie zebrania

Działając na podstawie postanowień zawartych w Rozdz. IV, §8, ust. 4, Statutu Stowarzyszenia z dnia 16 marca 2002 r. zatwierdzonego uchwałą Nr 6/III/2002 r. Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia w dniu 16 marca 2002 r. z poprawkami zatwierdzonymi uchwałą V/2004 Walnego Zebrania w dniu 25 listopada 2004 r, Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków Stowarzyszenia postanawia co następuje:

\$1.

Zatwierdzić przekazanie pełnego nakładu monografii „420 lat lubelskiego „Staszica’” na rzecz Fundacji Młodzieżowe Centrum Współpracy Wschód-Zachód przy I L.O. im. St. Staszica w Lublinie.

\$2.

Zatwierdzić przyznanie dwóch nagród pieniężnych po 500, 00 zł dla najlepszego ucznia z języka polskiego oraz historii – łącznie 1 000,00 zł

\$3

Zatwierdzić przekazanie egzemplarzy autorskich monografii dla najstarszych nauczycieli oraz dla rodzin zmarłych członków honorowych

\$4

Obecną IV kadencję zarządu skrócić o 6 miesięcy do maja 2008r – Walne Zebrania wyborcze będą odbywać się po Zebraniach sprawozdawczych..

\$5

Przyjąć na członków honorowych kolegę Tadeusza Kowalika i koleżankę
Joannę Wójtowicz

\$6.

Zatwierdzić przedstawiony preleminarz wydatków na 2007 rok.

\$7

Wykonanie uchwały zlecić Zarządowi Stowarzyszenia.

\$8.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący zebrania Stanisław Gurba

Sekretarz zebrania : Zbigniew Smutek

UWAGA!!!

Składki członkowskie wpłacamy na konto:

BANK PEKAO S.A. II Oddział w Lublinie

62 1240 2496 1111 0010 1334 3575

ZMANA NUMERU KONTA!!!

Wysokość składek członkowskich jest dobrowolna – nie mniej niż 30 zł
dla osób pracujących i 10 zł dla emerytów.

Rozliczając się za rok 2007 przekazujemy 1% na OPP wpisując numer
KRS – **przelew wykonuje Urząd Skarbowy!!!** Przekazanie 1% na rzecz
Staszycaków jest równoznaczne z opłaceniem składki członkowskiej.

Nasz numer KRS:

0000076793

52,1,2,51,50,3,4,49,48,5,6,47,46,7,8,45,44,9,10,43,42,11,12,41,40,13,14,3
9,38,15,16,37,36,17,18,35,34,19,20,33,32,21,22,31,30,23,24,29,28,25,26,27